Rok 1873. Kraków, czwartek 16 października Nr. 238.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień ran z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr. —	3 złr. —	1 złr.
w Austrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal. —	3 tal. —	1 tal.
we Francji	80 fr. —	20 fr. —	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr. —	12 fr. —	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inseratów).

w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umeszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje.

Przegląd polityczny.

Presse donosi, że ambasador turecki przy dworze wiedeńskim pośpieszył się z oświadczeniem, że znane memorandum tureckie w sprawie bośnijskiéj nie ma charakteru urzędowego. Przypuszczają, że jest to wyrób walego Bośnji, który w ten sposób chciał się usprawiedliwić i bez wiedzy rządu tureckiego pismo powyższe ogłosił. *A Pesti Naplo* tak dalece bierze w téj sprawie stronę Turcji, że prześladowanie chrześcjan bośnijskich nazywa wymysłem omladynistów serbskich; chrześcijanie zaś, którzy ztamtąd uciekli, są wedle tego dziennika publicznymi nieprzyjaciółmi porządku, spokoju a często nawet osobistego bezpieczeństwa.

Pogłoski o ustąpieniu Roona z prezydjum ministerstwa nabierają coraz więcéj pewności. Nie wiadomo na razie, kto jego miejsce zastąpi.

Hr. Chambord odgrywa szczególną komedję, ucieka z miejsca na miejsce przed deputacją, która mu ofiaruje koronę. Od kilku już dni hr. Chambord podróżuje, ażeby, jak telegrafują do *D. News*, nie spotkać się z tą deputacją. 11 b. m. przybył on do Salzburga, ale gdy następującego dnia deputacja wersalska pod przywództwem Carayon-Latoura i Cazenove de Pradines również do tego miasta przyjechała, Chambord znowu drapnął, jak się zdaje do zamku Puchheim w pobliżu Vöklabruk; a może też gdzieindziéj, aby uniknąć prześladowców, którzy mu gwałtem chcą wtłoczyć na głowę koronę.

Zwiększa się liczba pisemnych oświadczeń na korzyść rzeczypospolitéj. Adres 27 członków paryzkiéj rady municypalnéj do deputowanych departamentu Sekwany protestuje wyraźnie przeciw przywróceniu monarchji. *J. d. D.* ogłasza list w tymże duchu deputowanego Cézanne'a do Leona Say'a, tém bardziéj godny uwagi, że Cézanne wedle jego własnych słów dotychczas nie należał do żadnego stronnictwa, lecz stosownie do okoliczności głosował to z prawicą, to z lewicą.

Marszałek Bazaine, jak łatwo można było przewidywać, na przesłuchaniu 13 b. m. zrzucił z siebie wszelką odpowiedzialność za wypadki, które poprzedziły bitwę pod Borny 14 sierpnia, a winę za błędy, popełnione pod Saarbrücken i Forbach, zwalił na nieboszczyka Napoleona i na swoich kolegów, marszałków i jenerałów cesarstwa.

Do *Köln. Ztg* piszą z Paryża o zabiegach Mermilloda, skierowanych przeciw Szwajcarji: „Cała liberalna prasa Szwajcarji i francuzkich departamentów nadgranicznych już dawno głośno się uskarżała na postępowanie rzeczonego biskupa w dep. Ain i w Sabaudji. Przedewszystkiem Mermillod pozwolił sobie w Fernay, w Bourg, Paray-le-Monial, nareszcie w Saint-Julien i Allinges takich napaści na władze genewskie i radę związkową, jak gdyby w Szwajcarji miało już przyjść do wojny domowéj. Im cierpliwszym był rząd genewski, tém zuchwaléj występował biskup. A był tak dobrze przyjmowany w Wersalu, i tak mu zawsze służono z gotowością, skoro np. zażądał zakazu sprzedaży na ulicach nieprzychylnych mu dzienników w departamentach nadgranicznych, że w Genewie przekonano się wreszcie, iż dalsze pobłażanie powiększyłoby tylko zuchwałość.“ Skarga rady związkowéj bardzo się nie podobała w ministerstwie francuzkiém, ale Broglie będzie musiał się z nią rachować, jeżeli trudnéj sytuacji wewnętrznéj nie zechce pogorszyć zatargami zagranicznymi.

W Kartagenie wstrzymano ogień działowy od soboty po południu aż do 5 godziny wieczór w niedzielę, gdy takowy znowu rozpoczęto prawie jednocześnie ze wszystkich fortów. W sobotę 12 b. m. powstańcy stoczyli bitwę morską z republikanami, w któréj stracili 13 zabitych i 47 rannych. Napad karlistów na miasto Amposta w Aragonji został odparty.

Telegram z Nowego Jorku donosi, że kongres meksykański przyjął projekta prawa o rozdziale kościoła od państwa, o zniesieniu przysięgi, o zakazie zakładania klasztorów i o wypędzeniu jezuitów.

Korespondencje „Kraju“.

Lwów 13 października.

C. [Ruch przedwyborczy—kandydatura kołomyjska.]

Komitet wyborczy „rady russkiéj“ ogłosił wczoraj listę kandydatów świętojurskich. Lista ta nie wiele się różni od téj, którą wam przed kilku dniami zakomunikowałem; widzę z tego, że dobrze byłem poinformowany. „Rada russka“ jednak nie ogłosiła wszystkich kandydatur, jest ich bowiem 22, gdy tymczasem o ośmnastu tylko zawiadomiono publicznie, cztery zaś pozostały do czasu pewnego w tajemnicy. Lecz gdyby nawet liczba 18 była już kompletną, to już z niéj nawet widzieć możecie, jak ogromny apetyt mają panowie moskalofile. Kto zaś głównie réj wodzi w tym obozie, to także najlepiéj wykazuje owa lista, gdyż na 18 kandydatów znajduje się z inteligencji tylko 11 księży!

W sprawie kandydatury kołomyjskiéj dowiaduję się, że dr. Zbyszewski zdecydował się ostatecznie przyjąć ją i że już w przyszłym tygodniu wystąpi przed wyborcami. Zjechał tu już także i dr. Hönigsman, kandydat, jak wiadomo, żydowski w Kołomyji, więc spodziewać się tam można gorącéj walki wyborczéj, z któréj bodaj czy pan Hönigsmann nie wyjdzie zwycięzko. Obawiam się tego z téj przyczyny, że tak komitet, jak i pan Zbyszewski za długo się namyślali, zanim powzięli jakąś decyzję w téj sprawie, tak że dziś do przeprowadzenia agitacji za mało może się już okazać czasu.

We Lwowie, jak wnosić możecie z wczorajszego zgromadzenia przedwyborczego, nie przyjdzie prawdopodobnie do walki wyborczéj, bo skutkiem jakichś niezrozumiałych i niepojętych dla mnie kompromisów między stronnictwami zgodzono się na kandydaturę Smolki i Ziemiałkowskiego. Już to przyznać nam trzeba, że jesteśmy grzeczni i uprzejmi politycy; aby nie zirytować mocno panów centralistów obecnością Smolki, poślemy im także Ziemiałkowskiego, dla okazania zaś, że bynajmniéj nie myślimy zrywać z federalistami, pokażemy im Smolkę. A ktoby śmiał twierdzić, że to dowodzi braku dojrzałości politycznéj, temu odpowiem, że my Lwowianie mamy jak we wszystkiém, tak i w polityce nasze odrębne zapatrywania. U nas to jest polityką, żeby sobie nikogo nie zrazić, my właśnie w całém tego słowa znaczeniu politykujemy. Żydzi chcieli pierwotnie stawiać we Lwowie kandydaturę p. Koliszera, skoro ten jednak jéj nie przyjął — chcą podobno usunąć się od głosowania i dla powzięcia w téj mierze uchwały ma się jutro odbyć posiedzenie komitetu żydowskiego.

Lwów 14 października.

C. [Ruch przedwyborczy.]

Przecież raz zdecydował się komitet przedwyborczy uczynić w sprawie kandydatury kołomyjskiéj krok stanowczy. Po oświadczeniu dr. Zbyszewskiego, że tenże kandydaturę ofiarowaną mu w Kołomyji przyjmuje, wysłał komitet dwóch delegatów do Kołomyi i Śniatyna dla zorganizowania tam jak najspiesznięj agitacji wyborczéj. Dziś wyjeżdża do Kołomyi pan Zbyszewski, aby się przedstawić tamtejszym wyborcom, tudzież dr. Łubiński sekretarz klubu postępowego.

Kto czytał podaną wam przezemnie dawniéj a wczoraj ogłoszoną w *Słowie* listę

Z LITERATURY.

POEZJE Stanisława Grudzińskiego.

Nakładem autora. — Kraków 1873. Str. 186.

Pisząc przed dwoma laty o poemacie „Idealista“ tegoż samego autora, wypowiedzieliśmy niejedno zdanie, które dziś w sprawozdaniu naszém z nowego tomu utworów poetyckich p. Gr. dosłownie powtórzyćby się godziło. Nadaremnie p. Gr. w dowcipnym wierszu „W inną drogę“ uderza na krytyków, — nowe płody jego muzy stwierdziły rzetelne przekonanie nasze o jego talencie, stwierdziły również pogląd nasz na niebezpieczeństwa, jakie grożą mu na jego drodze.

Te same zalety, któreśmy podnieśli, te same błędy, któreśmy z lekka wskazali, a które dziś z większym czujemy się obowiązani wytknąć naciskiem. Lecz bądźmy sprawiedliwi. Do zalet dawnych przybyły nowe, jakich wprzód nieumieliśmy się dopatrzeć i jakich nieprzeczuwaliśmy w autorze „Idealisty“, a talent p. Gr. rozwinął się niewątpliwie, urósł, nabrał męzkiéj siły, śmiałości i ognia. W poezjach jego dzisiejszych więcéj świeżości, zdrowia więcéj i samodzielności. To co było blade, występuje narysowane jasno, w wdzięcznym a ciepłym kolorycie, pełnym życia i prawdy. Myśl filozoficzna (bez któréj niemasz na świecie poety) nie rozpływa się w mgle marzycielstwa, ale rzeźbi się coraz wyraźniejszemi konturami, a ideał z rzeczywistém zespala się życiem. Nie w zaświatowych już mrzonkach, ale w nieubłaganéj ziemskiéj prawdzie czerpie przeto natchnienie, nie na wolę wiatrów, ale w glebę rzeczywistych stosunków sieje ziarno uczucia.

Niestety, niezaprzeczalny ten postęp nie zadowalnia nas w zupełności. Jeżli pod niejednym względem p. Gr. w nowych swych utworach prześcignął nasze o nim mniemanie, a mianowicie pod względem siły swego poetyckiego nastroju, natomiast w czem innem nie dopisał oczekiwaniu naszemu. — Ostrzegaliśmy go przed nader niebezpieczną dla młodych poetów łatwością wierszowania. Nasza przestroga snać nie przemówiła do przekonania autora. W jego dzisiejszych poezjach znajdzie się niejeden utwór napisany widocznie nie pod wpływem poetyckiego natchnienia, ale będący tylko dowodem pisarskiéj wprawy. Autor uległ chęci napisania wiersza na ten lub ów temat, lub też dokończenia pieśni zaczętéj kiedyindziej z rzeczywistem natchnieniem. Inny znów wiersz zaczęty na zimno, dokończony został w właściwszem usposobieniu. W każdym prawie są szczęśliwe zwrotki, ustępy niezaprzeczalnéj piękności, ale mało który napisany, jakeśmy się niegdyś wyrazili, „jednym tchem“. Wszak wedle łacińskiego słowa „i wielki Homer czasem zadrzémie“, ale co dla epika, który ciągłości poematu wyrzuceniem słabszych ustępów rozrywać nie może, jest niepodobieństwem, to dla poety lirycznego winno być prawem, niedoszłe płody jego muzy w zbiorze poezji jego znaleść miejsca niepowinny. W pozostałościach pośmiertnych najznakomitszych liryków znajdują się częstokroć wiersze, którychby nigdy pewnie za życia nieoddali krytykom na pastwę, tak są słabe. Niechże podobnych utworów nie drukuje p. Gr. za życia. Sam charakter jego talentu poetyckiego niedozwala mniemać, aby nastrój poetycki, aby chwile zapału i natchnienia były u niego rzeczą tak zwykłą i codzienną, jakby z ilości drukowanych jego utworów wnosić należało. Jego kochana Muza tem gorętszą wywdzięczy mu się miłością, tem czystszemi zapały, tem szczodrzejszemi obsypie go darami, czem niepowszedniejsze będą chwile, w których ją ku sobie przywoła, czem bardziéj spragnionemu za jéj uściskiem jedynego na jéj łonie szukać przyjdzie ukojenia.

Niech również poeta nie rozumuje z nią nigdy, ale tylko zwierza się z uczuć, które dojrzała już i — że tak powiemy — w krew i życie weszła myśl w sercu jego budzi. Wszakże sam (str. 148) trafnie wypowiedział, czém dla poety „refleksja“. Czemuż więc tak wielką odgrywa ona rolę w jego poezjach, czemuż tyle znajduje się w nich ustępów, wypowiadających niewątpliwie głęboko pomyślane prawdy, ale rażących chłodem refleksji i prozaiczną dykcją! Nieszczęsnej łatwości wierszowania przypisać musimy tę niepowściągliwość poety w wypowiadaniu podobnych myśli, jéj także ową niepoprawność w doborze i szyku wyrazów, skutkiem któréj w najpiękniejszym utworze częstokroć jedna zwrotka, wiersz jeden, lub jedno słowo niemiłosierną razi prozą. Nie ma prawie utworu w niniejszym tomie, w którymby grzechu tego odszukać nie można. Jakąż niepowetowaną krzywdę grzechy te czynią dźwięcznéj i zwykle prawdziwie poetycznem uczuciem do treści dobranej formie, gładkości i potoczystości jego wiersza! Zwracaliśmy na to jego uwagę pisząc o „Idealiście“, ale niestety, serdeczne słowo nasze, którem do dalszej zachęcaliśmy go pracy, tak jak i teraz zachęcamy, w téj mierze pozostało bez skutku.

Podobną niedbałość zarzucićbyśmy mogli autorowi pod względem formy w niejednym wierszu. Rymy częstokroć rażące banalnością, a dla dopełnienia liczby zgłosek dodawane nieraz owe jednogłoskowe słowa: to, tu, jest, tak, już, ci i t. p. czynią wrażenie owych pakuł, któremi zapychają próżne miejsca w skrzyniach towarowych, aby drogocenne przedmioty się nie roztłukły.

Pod względem polszczyzny również nie jedna dałaby się wytknąć niepoprawność. Zacytujemy kilka na próbę: zróbmy ślub — bez różnicy żadnéj kasty — cierpienie sercem wzruszy — jego chwała całego życia mu kosztowała — usta proszą pocałunku — na któréj jedno imie — uczucie schować w serce — z tego się spostrzegłem — trza swem (zam. mém.) — z ostrożna — i t. p. Nie wspominamy o innych, które poczytać możemy za omyłki druku. Wydanie niniejsze bowiem poezji p. Gr. w wysokim stopniu pod względem drukarskiéj korekty jest niepoprawnem.

Do najpiękniejszych w niniejszym tomie poezji p. Gr. zaliczyć możemy następujące utwory: Fiat lux, Miłość artysty, Bohaterstwo pracy, Do p. Marji S., Wspomnienie, począ-

kandydatów „russkich", tego niezawodnie uderzyć musiała ta okoliczność, że nie masz na niéj nazwiska jednego z najgłówniejszych filarów „rady russkiéj", jéj przewodniczącego, księdza Pawlikowa. Myliłby się jednak ten, ktoby z tego chciał wnosić, że, jakto u nas mówią, puszczono księdza kanonika w trąbę, owszem „rada russka" nie zapomniała bynajmniéj o nim i postawiła jego kandydaturę, ale gdzie? to należy do tajemnic rady, któréj członkowie pod słowem russkiego honoru obowiązali się jéj nie wyjawiać, aby agitacji nie narażać na niepowodzenie. Kandydatura księdza Pawlikowa należy tedy do owych czterech, o których, jak mówi odezwa „rady russkiéj" wyborcy dowiedzą się na miejscu.

W Stanisławowskiém polecił komitet centralny kandydaturę księdza gr. kat. Charkiewicza. Z „rady russkiéj" polecony został wyborcom stanisławowskim otec Zaklimskij, rewnytel, yly zaszczytnyk, ybo prowodyr naroda russkaho!!

Lwów 14 października.

(K.) Za trzy dni mają się odbyć wybory z małych posiadłości — we wschodniéj części kraju tak bardzo niepewne. Przyznajemy, że z wielką trwogą oczekują wszyscy ich rezultatu. W obozie przeciwnym wielka panuje karność. Znaczna bardzo większość ruskich księży, a pod ich komendą cały korpus djaków, pałamarzy, pisarzy gromadzkich, idą solidarnie z radą ruską, i co najważniejsza: słuchają. Kandydat z góry przez radę ruską narzucony, nie natrafia na żaden opór w tym obozie — i chociaż nie jeden życzyłby sobie innego kandydata, chociaż nie jeden w osobistych swych uczuciach i zamiarach dotkniętym się czuje, nie sprzeciwia się jednak nakazowi grona, za władzę uznanego i agituje za jego kandydatem. U nas przeciwnie. Karności téj i śladu nie znajdziesz. — Każdy komitet powiatowy stawiał sobie kandydata przed porozumieniem się jeszcze w komitecie okręgowym, a w bardzo wielu powiatach zaraz już rozpoczynano agitacje, zanim jeszcze wiedziano, czy inne powiaty kandydata tego przyjmą. W ten sposób obudzono naprzód pewne ambicje, pchnięto już umysły w pewnym kierunku, a potem po zebraniu okręgowem wyszedł inny kandydat. Ztąd scysje i spory, ztąd konieczność odrabiania rzeczy już zaczętych i to w ostatniéj już chwili. Po dziś dzień jest jeszcze kilka okręgów wyborczych, które się stanowczo na kandydata nie zgodziły, podczas gdy przeciwnicy idą już zbitą falangą.— Smutna to prawda, ale przyznać trzeba, iż jeżeli wybory pójdą niepomyślnie, znaczna część winy spadnie na nas samych.

Co do postępowania przy wyborach zachodziła jedna wątpliwość, dziś już, jak wiem dokładnie, instrukcją z góry wydaną rozstrzygnięta, a rozstrzygnięta wbrew ustawie. Okręgi wyborcze małych posiadłości głosują w kilku miejscach wyborczych, a głosy w każdem miejscu dane, mają być potem zbierane, i jeżeli się okaże, że nikt nie otrzymał większości bezwzględnéj, ma być zarządzonym wybór ściślejszy. Przez kogo? kiedy? i w jaki sposób? Ustawa pod tym względem wcale jest nie dwuznaczną; § 51 orzeka, że po skończeniu czynności wyborczéj, protokół ma być zamkniętym i z listą wyborców, wykazem głosowania, listą oddanych głosów i z aktami wyboru wyborców, ma być oddany komisarzowi, którytо wszystko odeśle urzędnikowi, do ułożenia ogólnego rezultatu wyboru przeznaczonemu. § 52 orzeka, że „urzędnik w głównem miejscu wyboru do tego powołany, ułoży z nadesłanych mu aktów wyborczych (§ 51) ogólny wynik wszystkich głosowań do siebie należących, i przedstawi go na piśmie". A w dalszym ustępie: „w razie potrzeby urzędnik ten zarządzi wybory ściślejsze". Słowa „z nadesłanych mu aktów wyborczych" i powołanie się przytem na § 51 niewątpliwie dowodzą, iż ustawodawca chciał, ażeby rezultat wyboru był zestawiony nie na podstawie telegraficznych lub innych doniesień, lecz na podstawie aktów i jeżeli z tego okaże się potrzeba ściślejszego wyboru, żeby wybór taki rozpisano.

Wbrew temu wydana do władz politycznych instrukcja poleca im, ażeby po zamknięciu głosowania w każdem miejscu wyborczem, telegraficznie zawiadomiono urzędnika (starostę) w głównem miejscu wyboru o rezultacie, i ażeby ten zestawiwszy rezultat ogólny, polecił bezzwłocznie, gdy się okaże potrzeba, przedsięwziąć wybór ściślejszy. Czy telegram a akta wyborcze to jedno? Czy można powyżéj dosłownie przytoczonym paragrafom ustawy taką myśl podsuwać? bardzo wątpimy. Nie wiemy też, czy ta instrukcja z ministerstwa wyszła, czy z namiestnictwa, nie chcemy jednak przypuszczać, ażeby namiestnictwo na własną odpowiedzialność tak dowolnie ustawę tłumaczyło. Sprawa ta, sądzimy, będzie musiała w radzie państwa być poruszoną przy sposobności rug wyborczych i wywoła zapewne autentyczną interpretacją.

Komitet centralny lwowski przedsięwziął energiczne kroki celem sprowadzenia porozumienia między miastami Rzeszowem i Jarosławiem, które razem wybierają, a nie zgodziły się dotąd na kandydata, każde z nich bowiem chce mieć swego. Zawiadomiono o tem zarazem komitet krakowski, który spodziewać się należy, w tym samym duchu wpłynie na Rzeszów. Porozumienie jest tu niezbędnem — a wszelkie jakieś ambicje miejscowe powinny ucichnąć wobec konieczności zgody.

Francja.

Poselstwo hr. Namours w Frohsdorfie snać, nie zupełnie było bezskuteczne, gdyż w téj chwili hr. Chambord znajduje się już w Salzburgu, t. j. w połowie drogi do Francji i ma tam traktować z deputacją orleanistów. Tymczasem ci ostatni spieszą się z doniesieniem, że ich kuzyn burboński już odstąpił od swoich „zasad" i zgodził się na warunki fuzji przez nich postawione. Chodzi im bowiem przedewszystkiem o zdyskredytowanie „zasad" hr. Chamborda i upokorzenie tegoż; skoro im się uda przyprowadzić go do kapitulacji, królestwo będzie już zdaniem ich wzniesione, a intryga zawiązana — któréj owoce im zebrać przypadnie. Rozumié się, że organ hr. Chamborda *l'Union* natychmiast zadał kłam tym wieściom, zapewniając, że Henryk de Bourbon niezachwianie stoi przy białéj chorągwi i swoich „zasadach" i że nie odstąpi od słowa danego w Frohsdorfie. Prawe centrum zaś miało postanowić nie odstąpić w żadnym razie od trójbarwnéj chorągwi, nie chcąc mieć sztandaru, któryby przypominał czas przed wielką rewolucją francuzką. Na wypadek, gdyby nie przyszło do porównania w sprawie chorągwi, postanowiono przedłużyć pełnomocnictwo Mac-Mahona, i zawotować ustawy konstytucyjne. Zważywszy jednakże skutek, jaki odniósł Thiers swoim wiadomym manifestem, i ruch jaki z tego powodu powstał w lewicy francuzkiéj i w lewém centrum, nawet podstawy wszystkich owych planów i zachcianek okazują się dość wątłemi.

Proces Bazainea ciągle zajmuje uwagę publiczności: mówią o mającém nastąpić uwięzieniu Stoffela i komendanta Magnau; śledztwo przeciw tym dwom już rozpoczęto, Thiers i Mac Mahon będą świadczyć w procesie Bazainea; rozumié się, że z największą ciekawością oczekują ich zeznań. O ile się z całego dotychczasowego przebiegu rozprawy okazuje, z pewnością prawie można przewidzieć skazanie ex-marszałka, wątpliwém tylko jest czy zastosowaném będzie w tym wypadku prawo w całéj swéj surowości, t. j. kara śmierci, czyli téż zmodyfikowane. Memorjał Bazainea odczytany po akcie oskarżenia jako obrona, jest równobrzmiącym prawie z dziełem wiadomém marszałka o kapitulacji Metzu.

Senzację zrobiła w sali rozpraw w Trianon konkluzja oskarżyciela publicznego, opiewająca, że „marszałek Bazaine nie uczynił tego, co mu nakazywał obowiązek i honor"; oskarżony miał się mocno zarumienić przy tych słowach.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 15 października.

Dziś o godzinie 11 przedpołudniom odbyło się w kościele katedralnym na Wawelu żałobne nabożeństwo za wodza i bohatera naszego Tadeusza Kościuszkę przy znacznym udziale ze strony publiczności. Szczególnie licznie zastąpioną była ucząca się młodzież. Wiele osób odwiedziło przy téj sposobności grobowiec Kościuszki, znajdujący się, jak wiadomo, w grobach królewskich.

Jutro we czwartek dnia 16 b. m. odbędzie się o godz. 6 wieczorem w sali redutowéj zgromadzenie wyborców, w celu wysłuchania mów kandydackich i odbycia głosowania próbnego. Dla publiczności otwarta będzie galerja.

Dnia 13 b. m., odbyło się pierwsze po wakacjach posiedzenie komisji historycznéj akademickiéj, na którém p. dyrektor Szujski zdał sprawę o kończącym się druku prac rozpoczętych przed wakacjami, poczem przedłożył i umotywował potrzebę druku zebranych materjałów p. t. *Acta Alberti et Alexandri Regum Poloniae*, podnosząc gorliwość p. Pawińskiego z Warszawy, który mu w téj mierze przyszedł z pomocą. Następnie zastanawiano się, w jaki sposób i jakimi środkami możnaby korzystać z materjałów nagromadzonych w dawnych archiwach grodzkich.

Ogłoszenie. — Dostrzeżono, iż czerpanie wody z rzeki Wisły na potrzeby domowe odbywa się pod zamkiem przy przewozie. Ponieważ woda w tém miejscu tak z powodu bliskości ujścia rzeki Rudawy, jak i kanału głównego miejskiego i kanału zamkowego, jest najwięcéj zanieczyszczoną; przeto magistrat, ze względów sanitarnych, czerpania wody przy przewozie pod zamkiem zabrania, przeznaczając na ten cel miejsce powyżéj ujścia rzeki Rudawy.

Dnia 7 października 1873 r.

Z magistratu kr. gł. m. Krakowa.

W sprawie obchodzenia się z rekrutami.— Z powodu rozpoczynających się ćwiczeń rekrutów przesłali wszyscy dowódzcy pułków surowy nakaz dowódzcom kompanij i oddziałów, aby ci ściśle na to baczyli, iżby osoby, którym poruczone jest ćwiczenie rekrutów (kaprale), uczyły ich przepisów służbowych po ludzku, szarżom zaś mają przypomnieć, że każde znaczniejsze przekroczenie, mianowicie policzkowanie lub rozdzielanie szturchańców, pociągnie za sobą degradację.

Stan cholery. — W szpitala Braci Miłosierdzia na Kazimierzu umarł chory na cholerę we wtorek 1, wyzdrowiał 1, zostaje w leczeniu 3.

Z sądu karnego. — We czwartek dnia 16 października, odbędą się w tutejszym sądzie karnym następujące ostateczne rozprawy: Marcina Łaszka i Bazylego Osiki o kradzież.

Wykaz osób aresztowanych w Krakowie. — W miesiącu wrześniu 1873 r. organa krakowskiéj dyrekcji policji aresztowały 482 osób. Z tych oddano sądom cywilno-karnym 171, a mianowicie: za kradzież 106, za sprzeniewierzenie 3, za oszustwo 4, za obrazę straży 9, za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenie ciała 6, za złośliwe uszkodzenie cudzéj własności 6, za przybranie fałszywego nazwiska 2, za posiadanie cudzéj legitymacji 1, za gwałt publiczny 33, za zamiar zgwałcenia niewiasty 1. Oddano magistratowi m. Krakowa: za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca pobytu, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i z domu przytułku i t. d. 126. W szpitalu umieszczono osób 10. Ukarano zaś policyjnie za włóczęgostwo, pijaństwo, ekscesa i t. p. 175. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 57 osób, a mianowicie: za powrót z wydalenia 8, za przewinienia w służbie 26, za przekroczenie przepisów dorożkarskich 6, za pozostawienie koni bez dozoru 4, za spieszną jazdę 3, za przekroczenie przepisów meldunkowych 1, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 6, za tamowanie przejścia na chodniku 3.

Komisja egzaminacyjna dla kandydatów stanu nauczycielskiego w gimnazjach, podaje do wiadomości, że egzamin piśmienny pod nadzorem (klauzurowy) dla kandydatów stanu nauczycielskiego w zawodzie gimnazjalnym odbywać się będzie we Lwowie dnia 27, 28 i 29 października b. r., poczem nastąpi egzamin ustny.

Hr. Eugenjusz Cetner, jak donosi *Gaz. Nar.*, niebezpiecznie zachorował.

Składki na muzeum przemysłowe we Lwo dochodzą już do 8,000 zła. Między innymi złożył na zakupno z wystawy wiedeńskiéj dla muzeum p. Franciszek Bałutowski 1000 zła. a na założenie budynku dla muzeum przemysłowego 5000 zła. Wydział krajowy wyznaczył na ręce hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego na zakupno dla muzeum 1000 zła.

Reprezentacja miasta Łańcuta postanowiła rozszerzyć tamtejszą trzyklasową szkołę ludową na czteroklasową i w tym celu zobowiązała się aktem fundacyjnym wynajmywać aż do wybudowania odpowiedniego budynku szkolnego jeszcze jedną salę na umieszczenie czwartéj klasy, zaopatrywać tę salę, jakoteż kancelarję nauczyciela kierującego w potrzebne sprzęty, usługę i opał, nakoniec wypłacać na wydatki kancelaryjne i przybory naukowe rocznie 30 zła.

Wzorowa szkoła austrjacka, wystawiona na powszechnéj wystawie wiedeńskiéj, ma być i po wystawie w całości, razem z wewnętrznem urządzeniem, zachowaną i nadal utrzymywaną, ażeby służyć mogła za wzór władzom szkolnym, nauczycielom, gminom i osobom, trudniącym się wyrobem przyrządów szkolnych i naukowych. Koszta utrzymania téj szkoły poniesie ministerstwo oświecenie.

Kościół na Kahlenbergu, w którym odprawiane było nabożeństwo w pamiętnym dniu odsieczy Wiednia przez Jana Sobieskiego, doczekał się wreszcie odnowy; tak już bowiem był nadniszczony, że deszcz przez dach padał do kościoła. Równocześnie odnowioną będzie część muru zewnętrznego, tudzież leśniczówka i dom gościnny, stojący w pobliżu.

„**Półświatek**," komedja Dumasa, cieszy się w wiedeńskim teatrze rezydencjonalnym (Residenz Theater) znaczném powodzeniem. Dawano ją w ostatnich dniach trzy razy raz po razu, a zawsze teatr był przepełniony. Wczoraj grano ją po raz czwarty.

Lewiński, artysta dramatycznego teatru w Wiedniu, uda się w grudniu na kilka gościnnych występów do Pragi.

Druki polskie na wystawie wiedeńskiéj. *Oesterreichische Buchdrucker Ztg.*, pismo fachowe, wychodzące w Wiedniu, tak ocenia druki polskie, przesłane na wystawę wiedeńską:

---

tek poematu Rusałka, Dramat na bruku odznacza się pięknym pomysłem, zarówno jak Kartka z Pamiętnika, któraby mogła posłużyć do napisania ślicznéj nowelli. W obu tych utworach nie brak pięknych ustępów. — Z wierszy pisanych tonem humorystycznym najpiękniejszym jest wiersz Winna droga. Rozmowa z Maćkiem zawiera bardzo udany zwrot myśli. Maciek powtarzając rekryminacje proboszcza przeciw bezbożnéj uczoności tegoczesnéj, zastawia się argumentem, że tylko prostaczkowie zbawieni być mogą. „A ksiądz wasz — prostaczek?" pyta go panicz. „Nie! głowa uczona!" „To pójdzie do piekła?"

Dwa wiersze: Przebudzenie się serca i Sielanka pomysłem i tonem wielce do siebie podobne, a co więcéj, niechaj nam szanowny autor wybaczy, poczytać je musimy za utwory natchnione mimowiednem przypomnieniem nieskończenie od nich piękniejszéj „Piosnki przy krosienkach" Bohdana Zaleskiego.— Niejedną jeszcze podobną reminiscencję moglibyśmy wytknąć poecie, a nawet szczerą wytknąć mieliśmy ochotę z wierszu Winna droga. Przypomniał on nam bowiem żywo (szczególnie w zwrotce, gdzie mowa o chatce i szydle) wiersz nieodżałowanego przyjaciela a przedwcześnie zgasłego poety Brunona Bielawskiego. Na szczęście przypomnieliśmy sobie ku wielkiemu zawstydzeniu naszemu przed oddaniem do druku niniejszéj recenzji, że ów wiersz ludowego poety, tak dobrze nam znany, dotąd znajduje się w naszéj tece, i że nigdy nie był drukowany. Zamilczamy więc o reminiscencjach i w uczuciu naszéj omylności składamy pióro.

Winniśmy jednak dodać jeszcze, że w zbiorku poezji, z którego zdajemy sprawę, znajdują się oprócz oryginalnych utworów p. Gr. tłumaczenia z Szewczenki, Lermontowa i Musseta, w których nie mało ustępów udatnych, godnych arcydzieł, jakie p. Gr. literaturze naszéj przyswoić usiłował. Więcéj staranności w przekładzie, więcéj dbałości pod względem dykcji i formy, większa poprawność pod względem języka — to wymagania, które talent wierszopisarski młodego poety stawiać nam daje wszelkie prawo.

Kończymy zapiskiem bibljograficznym, że oprócz dawniejszych dwóch tomów poezji p. Grudzińskiego („Idealista" i „Marzenia i Piosnki") i obecnego zbioru Poezji, wkrótce mają się pojawić na półkach księgarskich dwie nowe prace: Chadży-Abrek, powieść kaukazka, tłumaczona z Lermontowa, i powieść oryginalna pod tytułem „Różne drogi". Jeżeli ostatnia ta powieść również napisana wierszem, podziwiać nam wypadnie płodność tego młodego pióra, z pod którego w przeciągu lat dwóch pięć tomów poezji wypłynęło. Obawiamy się jednakowoż, czy w przyszłéj recenzji naszéj nie przyjdzie nam znowu ubolewać nad tem, że obfitość płodów literackich kosztem ich wykończenia i poprawności w dzisiejszych czasach tak często okupywaną bywa.

W.

„Druki polskie odznaczają się szlachetną prostotą, staranném unikaniem krzyczących barw, jednolitością układu i wielkim smakiem czcionek tytułowych. Każdy z wystawionych okazów, jest istotnie skończoném dziełem wystawowém, że przytoczymy np. ów „List likwidacyjny," odbijający we wszystkich szczegółach tak świetnie od naszych rodzimych, niemieckich papierów przemysłowych, wykonanych ciężko i sposobem szablonowym. Wystawione obok wzory druków wodnych, jak np. „Narodzenie Chrystusa," „Wallenstein" i t. p. równie jak blankiety weksli, i t. p. godnie uzupełniają obraz pracy typografów warszawskich. Bardzo korzystnie wydał się nam tom czasopisma warszawskiego: *Tygodnik illustrowany*, formatem i smakiem przypominającego: *Ueber Land und Meer*, Hallbergera w Stuttgardzie. Odbicia drzeworytów częstokroć bardzo wielkie, są zupełnie poprawne i przynoszą zaszczyt drukarni, w której wykonane. Aleksander Regulski, podług *Przewodnika*, wystawić miał litografje, za które otrzymał téż dyplom uznania; zdaje nam się jednak, że wyszczególnienie to należy się raczéj pięknym drzeworytom tego wystawcy. Salomon Lewental wreszcie, także z Warszawy, wystawił wiele okazów, po największéj części dzieł illustrowanych, których tekst wprawdzie nie ze wszystkiem zadawalnia, ale za to illustracje wykonane są i drukowane z wielką starannością, jak np. illustrowane czasopismo *Kłosy*. Obraz premjowy tegoż czasopisma „Mikołaj Kopernik," drzeworyt ogromnych rozmiarów, uważany być może za skończony pod każdym względem i polecony jako wzór naszym drukarzom."

Instytucja ochotniczych straży pożarnych w dolnéj Austrji tak szybko i pomyślnie się rozwija, że w ciągu ostatnich 3-ch lat liczba strażaków ochotniczych dziesięćkrotnie się powiększyła. Zjazd wysłanników wszystkich dolno-austrjackich straży pożarnych, odbędzie się w tym roku dnia 26 b. m. w St. Pölten.

W Peszcie spalił się w nocy z d. 12 na 13 b. m. młyn parowy Haggenmachera; uratowano tylko część domu mieszkalnego. Młyn ten zabezpieczony był w różnych towarzystwach na 1,050,000 zła., a mianowicie: maszyny na 800,000, zapasy na 250.000 zła.

Dyrekcja tow. pomocy naukowéj dla dziewcząt w Prusach zachodnich, odbyła w Toruniu, jak donosi *Gaz. Tor.*, w tych dniach posiedzenie, na którém stwierdzono smutny fakt, że fundusze towarzystwa nie tylko się nie powiększają, lecz owszem zmniejszają, a to skutkiem po części nieregularnego wpływania składek, po części występowania dotychczasowych członków z towarzystwa. Ztąd téż wiele petentek oddalić było trzeba z prośbami, lubo między niemi znajdowały się takie, które ze wszech miar na wsparcie zasługiwały. Z tego powodu uchwalono, aby ile możności jak najbardziéj ograniczyć wsparcia dla kandydatek do stanu nauczycielskiego, zwłaszcza że utrzymanie ich jest najdroższe, a korzyść dla społeczeństwa stosunkowo znacznie mniejsza niż z panienek poświęcających się zawodom przemysłowym. Ku téj przeto stronie pragnie dyrekcja najwięcéj zwrócić swą działalność pomocniczą. Uchwalono wreszcie wezwać panie kółek powiatowe, aby z powójną gorliwością zajęły się propagowaniem celów towarzystwa, już to przez nakłanianie do zapisywania się na członków, już to przez skrzętne zbieranie składek zwyczajnych i nadzwyczajnych.

Z Pomorza donoszą o ogromnym tegorocznym urodzaju ziemniaków. Miały one tak obrodzić, iż zachodzi obawa, że właścicielom większych dóbr zabraknie rąk do ich wykopania.

Muzeum narodowe w Rapperswyl. — Od dnia 10 września b. r. otrzymało muzeum polskie w Rapperswyl następujące dary, za które zarząd muzeum składa podziękowanie:

Hr. de Payéres, prezes towarzystwa historycznego w Cannes, 88 fr.; P. Wolski inżynier w Leszkó w Węgrzech, 22 fr. Pan K. w Marienbadzie 110 fr. Dr. Henryk Jasieński z Galicji 20 fr. (na rok 50 fr.). P. Kajetan Torosiewicz 50 fr. (na rok 100 fr.). Pani Torosiewicz, jego matka, 20 fr. (na rok 50 fr.). Panna Józefa Torosiewicz 5 fr. (na rok 24 fr.). Pani O. w Karlsbadzie dwa wielkie medale złote z epoki Jana Kazimierza i Fryderyka Augusta. PP. Wolski, inżynier w Węgrzech, prześliczny obraz Chrystusa, rycina z r. 1649. Mieczysław Darowski, naramiennik z epoki bronzów i miedzi, wykopany w r. 1872 w ziemi Sanockiéj; szkaplerz fundowany 1709 r. przez małżonków Benków, na pamiątkę pielgrzymki ich do ziemi świętéj. W szkaplerzu tym jest samorodka złota, amulety z jaspisu i z kamieni nad rzeką Jordan zbieranych. Franciszek Tepa, różaniec z krzyżykiem robiony z chleba w więzieniu w Kufsteinie przez księdza Kmietowicza, skazanego na śmierć za organizowanie powstania górali podhalskich w roku 1846 przeciw Austrji; różaniec bez krzyża jako pamiątka pielgrzymki do ziemi świętéj w r. 1853, podarowany p. F. Tepie przez Hiszpana, przełożonego klasztoru zakonników jerozolimskich w Jerozolimie. Agaton Giller, pieczęć komitetu zamku krakowskiego. Dr. Marceli Dobrowolski, siekierkę kamienną z epoki kamiennej wykopaną we wsi Łososinie w Galicji (dary te przesłane zostały staraniem pana Gillera). Dr. Essenwein, dyrektor muzeum germańskiego w Norymberdze, dzieła wydane przez zarząd tegoż zakładu. P. P. Bukowski w Sztokholmie, dzieła Zygmunta Krasińskiego z dawnéj bibljoteki królewskiéj; ryciny przedstawiające Jana III, Stanisława Leszczyńskiego, Fryderyka Augusta, Zygmunta Augusta i t. p. Radomiński, syn kustosza muzeum, rzadkie minerały ze Szwecji przez niego przywiezione. N. N. złotówkę z 1776 roku. N. N. medal bronzowy z Ameryki na cześć niepodległości Stanów Zjednoczonych. N. N. *Sigillogia by Joannes Didymus Washington. 1873.* P. Studer, *Über Eis und Schnee* i t. p. Rękopis bardzo cenny *Prawa i artykuły Ormian lwowskich*, przetłumaczony r. 1601, o którym poprzednio była wzmianka, ofiarowany był przez P. Okszę Orzechowskiego, obecnie w Szwajcarji rezydującego.

Zamek w Rapperswyl 11 października 1873.

Zarząd muzeum narodowego.

Wczoraj przedstawiono w Wielkim teatrze w Warszawie po raz 169 „Halkę" Moniuszki.

Właściciel Solca w Królestwie Polskiem, p. Józef Goddefroie, ma zamiar, dla uwygodnienia i upiększenia znanego kąpielowego zakładu w swoim majątku, postawić nowe łazienki, wielki hotel i dobudować więcéj takich domków mieszkalnych, jakie już istnieją przy alei prowadzącéj od wsi do źródła mineralnego. W tym celu stara się zawiązać spółkę akcyjną z lekarzy i kapitalistów warszawskich złożoną.

Biedny Petersburg! — *Nowosti* donoszą, że wystawienie dramatu Słowackiego „Mazepa," w przekładzie Puszkarowa, na scenie petersburskiéj nie może przyjść do skutku, gdyż należałoby kilka set rubli wydać na sprawienie stosownych kostjumów, a na to scena petersburska nie ma funduszów.

W niedzielę rozpoczęła się w Dublinie konferencja biskupów, któréj celem jest rozpisanie dobrowolnych składek na założenie uniwersytetu katolickiego.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 13 października pogoda; termometr od 4.0 doszedł do 16.8 R. Dnia 14 pochmurno; termometr od 6.8 doszedł do 17.4 R. Barometr dnia 13 opadał, od południa dnia 14 począł iść w górę; rano o 6 dnia 14 stan jego był 327.68, zaś dnia 15 był 329.08 R. Wiatr północno-wschodni.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Wacław Meciszewski kassjer z Kalwarji; Konstanty Celiński wł. d. z Paprotni; Mieczys. Lisowski słuchacz medycyny ze Starego Miasta; Edward Tołłoczko z żoną wł. d., Amelja Jeleńska obyw., Maksymiljan Marszałkowicz z żoną wł. d. z Wiednia; Adam Potworowski z żoną wł. d. z Kongresówki.

Wiadomości urzędowe.

— Cesarz dozwolił na przyjęcie i noszenie orderu włoskiego Anuncjaty arcyksiążętom: Karolowi Ludwikowi, Ludwikowi Wiktorowi, Albrechtowi, Zygmuntowi i Rajnerowi. Następnie takiegoż samego pozwolenia udzielił także ministrowi wojny bar. Kuhnowi do noszenia orderu perskiego Lwa i Słońca pierwszéj klasy: dowódzcy wojsk we Lwowie jenerałowi jazdy hr. Neippergowi na noszenie wielkiego krzyża Korony wirtemberskiéj; pułkownikowi Korneljuszowi Zubrzyckiemu, majorowi Karolowi Iwańskiemu i porucznikowi Henrykowi Janowskiemu prawo noszenia orderu Lwa i Słońca, a mianowicie pierwszemu trzeciéj, a dwom ostatnim czwartéj klasy.

— Naczelny dyrektor poczt galicyjskich nadał następujące posady pocztmistrzów: w Zawoi: asystentowi przy hucie Maurycemu Launskiemu de Tiefenthal; w Lipnicy murowanéj: tamtejszemu obywatelowi Szymonowi Zaczkowi; w Ulanowie: tamtejszemu aptekarzowi Janowi Wrońskiemu; w Dobrotworze: sierżantowi Teofilowi Świechowskiemu; w Sułkowicach: żonie nauczyciela Ludwinie Kalinowskiéj; w Mikołajowie: ekspedytorowi pocztowemu Eugenjuszowi Englowi; w Węgrzcach: respicjentowi straży skarbowéj Wiktorowi Józefowiczowi; w Kątach: tamtejszemu właścicielowi dóbr Leonardowi Rogojskiemu; w Rokietnicy: ekspedytorowi pocztowemu Feliksowi Krokowskiemu.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 11 października.

Edykta. Jędrzej Chodorowicz z Molowiec (Zaleszczyki) i Dmytro Fedkow z Libuchowy (Borynia) uznani zostali za marnotrawców. — Sąd obwod. w Tarnowie zawiadamia Moj. Wiesenthala o nakazie zapłaty 200 zła. na rzecz Leiby Wiesera.

Konkurs. Ks. Antoni Andrzejowski, dotychczasowy pleban obrządku łac. w Tadaniu, pow. Kamionka Strumiłowa, otrzymał 13 września r. b. kanoniczną instytucję na probostwo łac. w Bóbrce. Do parafii opróżnionego w ten sposób probostwa w Tadaniu należy w 3 miejscowościach i promieniu 1 mili 354 dusz. Obowiązki pasterskie pełni każdoczesny pleban sam bez pomocy wikarego. Prawo patronatu wykonuje pani Emilja Bartmańska.

Ostatnie wiadomości.

Dr. Zyblikiewicz jako przewodniczący centralnego komitetu na zachodnią Galicję, poleca na okręg wyborczy Rzeszów-Tyczyn hr. Ludwika Wodzickiego, na okręg wyborczy Łańcut-Przeworsk Szczęsnego Firleja.

Dotychczasowe rezultaty wyborcze w Przedlitawji są po większéj części korzystne dla centralistów.

Stan rzeczy na giełdzie wiedeńskiéj coraz się pogorsza. Jeżeli oznaki nie mylą, rada państwa zastanie we Wiedniu najzupełniejszy chaos finansowy. Będzie to dobra sposobność dla opozycji wykazania złych skutków gospodarki centralistycznéj.

Telegramy „Kraju"

Lwów 16 paźdz. Komitet ściślejszy miejski przedstawia komitetowi obszerniejszemu kandydatury Smolki i Ziemiałkowskiego.

Wiedeń 16 paźdz. *Wien. Ztg* zamieszcza nominacją Plenera na członka izby panów.

W okręgach wiejskich Salzburgu wybrano dwóch klerykałów.

Kursa. — Wiedeń 15 paźdz. godz. 2.50. 4% zjednocz. dług państwa banku 68.—. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 72.20.—Losy z 1860 r. 100.—.— Akcje banku 954.—. — Akcje kredytowe 218.—.—Londyn 112.90.— Srebro 107.60. — Dukat 5.48. — Lombardy 158.50. — Losy z 1864 r. 133.50. — Akcje franko-austr. 40.—. Napoleony 9.09—. — Akcje kolei Karola Ludwika 210.—. — Akcje kolei lwow. czern. 130.—.— Akcje kolei półn. wschodniéj 109.—. — Akcje banku związkow. 28.—.— Oblig. indemn. gal. 74.25. — Akcje banku wied. dla obrotu 118.—. —Akcje anglobanku 147.—.—Akcje kolei rzad. 324.50. — Kolei siedmiogrodz. —.—. — Kolei Rudolfa 156.—. — Tramway 164.—. Banku budowy 35.50. — Akcje kolei wschodniéj 62.25. — Akcje banku anglo-węg. 42.—. — Akcje kolei zjedn. 119.—.—Losy tureckie 54.—.—Losy premj. węg. 79.—.—Akcje kolei bogumińskiéj —. —. — Akcje kolei ces. Elżbiety 212.50. Akcje kolei półn. zachodn. 194.25.—. Akcje franco-hungaria 30.—.— Ogólny bank austr. 62.—.

Usposobienie giełdy: stałe.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny:
Stanisław Gralichowski.

Do dzisiejszego numeru dołącza się **Cennik szczepków drzew owocowych,** wychodowanych w szkółce ogrodowéj dr. Harajewicza.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 15 października.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie.. kupon ubiegły ... 215	74	—	75	75
4% Listy zastawne galicyjskie .... kupon ubiegły 115	70	50	72	50
5% Listy zastawne galicyjskie..... kupon ubiegły 144	76	50	78	50
4% Listy zastawne polskie serja I.. kupon ubiegły 124	92	75	94	50
4% Listy zastawne polskie serja II. kupon ubiegły 124	91	50	93	75
5% Listy zastawne polskie nowe . kupon ubiegły 155	91	50	93	75
4% Listy likwidacyjne polskie..... kupon ubiegły..... 148	77	25	79	25
6% Listy zastawne banku hip. gal. kupon ubiegły 73	82	—	84	—
6% Listy zastawne banku włościań. kupon ubiegły 173	—	—	93	50
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
5½% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ „ 18-letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	—	—	93	—
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	210	—	215	—
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	134	50	139	50
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła.	—	—	24	50
„ 5% (Donau-regulirung).......	96	—	99	—
„ premjowe węgierskie........	78	50	81	50
„ 3% tureckie 400 franków	57	—	59	-
„ miasta Stanisławowa	—	—	—	—
Srebro nowe austrjackie	107	75	109	75
„ w kuponach	106	75	108	75
„ (obrączkowy rubel)........	167	—	170	—
Ruble papierowe rossyjskie.........	152	50	153	75
Talary pruskie	169	—	171	—
Dukat obrączkowy	5	40	5	52
20-frankówka	8	99	9	13
Rumuńskie obligacje 100 tal.	34	—	36	—
WIEDEN, 14 paździer.				
Renta austrjacka 5%	68	65	68	75
„ „ w srebrze 5%	72	70	72	80
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła......	277	—	282	—
„ 1839 ⅕ „ 100 „	240	—	244	—
4% rząd. z r. 1854 za 250 „	93	50	94	—
5% „ 1860 całe „ 500 zła. ..	100	—	100	25
5% „ „ 1860 ⅕ „ 100 „ ..	106	50	107	—
Rządowe „ 1864 za 100 zła.	134	50	135	—

	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Węgierskie poż. prem. na 100 zła....	79	25	79	75
Kredytowe 1860 r..... „ 100 zł. m. k.	—	—	164	—
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	22	—	23	—
Ofen (Budy)........ „ 40 „	23	50	24	—
Rudolfa........ „ 10 „	12	50	13	—
Salzburga........ „ 20 „	18	50	19	—
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie........	74	25	75	—
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	93	25	93	75
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	148	50	149	50
Boden-Credit austrjac. . „ 80 „	—	—	165	—
„ „ węgier. .. „ 80 „	45	—	46	—
Franco austrjackie .... „ 80 „	41	50	42	50
„ węgierskie .... „ 80 „	32	50	33	50
Galic. banku hipotecz. . „ 200 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz.. „ 80 „	70	—	72	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	66	—	68	—
Interventionsbank ..... „ 80 „	32	50	33	50
Länderbank Verein.... „ 140 „	80	—	81	—
Nationalbank	953	—	954	—
Unionbank .... za 200 zła.	120	—	121	—
Vereinsbank austrjackie „ 80 „	31	50	32	50
Verkehrsbank .... „ 80 „	—	—	119	—
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	—	—	148	—
Wechslerstuben Gesel.. „ 80 „	80	—	82	—
Wiener Bank Verein... „ 80 „	90	—	92	—
Akcje kolei:				
Arcyksięcia Albrechta 200 zła.....	—	—	—	—
Alföld Fiume .... 200 zła. sr. .	—	—	143	—
Dniestrzańska ...... 200 „ „ ..	—	—	—	—
Elisabeth .... 200 zł. m. k..	212	50	213	50
„ Linz Budw. 200 zła. sr. .	—	—	—	—
Eperies-Tarnow ...... 200 „ „ ..	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k..	2000		2010	
Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr...	210	50	211	50
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k..	—	—	136	—
Lemb. Czern. Jassy.. 200 „ „ ..	136	—	138	—
Rudolfbahn .... 200 „ sr....	156	—	157	—
Siebenbürger I. ..... 200 „ „ ..	—	—	—	—
Staatsbahn (500 fr.).. 200 „ „ ..	324	—	325	—
„ II emisji.. 800 „ „ ..	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k..	158	50	159	—
Theissbahn .... 200 „ „ ..	191	50	192	—
Tramway wied. ..... 200 „ „ ..	167	—	170	—
Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr....	—	—	—	—
„ Nordostbahn ... 200 „ „ ..	—	—	110	—
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ „ ..	61	50	62	—

	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Akcje przemysłowe:				
Baugesells. allg. oest. 120	39	50	40	50
„ Wied..... 100 zł. w. a..	97	50	98	50
Bauverein „ 100 „ „ „	27	50	28	—
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied.......... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow. ....„.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „	27	—	29	—
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	—	—	99	—
„ „ 33 lat los ... 5% w. a. ...	—	—	86	—
„ „ gm. 40 ..... „ „	85	—	86	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	83	—	84	—
„ Banku Włośc. .. 6% „ „...	—	—	92	—
Nationalbank........ 5% m. k....	—	—	—	—
„ „ .... 5% w. a. ...	90	75	90	90
Węg. tow. kred....... 5½% „	80	25	80	75
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ...	—	—	81	—
Alföld Fiume........ 5% zła. sr...	88	25	88	75
Dniestrzańskie....... 5% „ „ ..	—	—	40	—
Ferd. Nordbahn...... 5% m. k. ...	90	—	91	—
„ „ „ ...... 5% zła. ...	—	—	87	—
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	104	25	104	75
Gal. Kar. Lud........ 5% „ „ ..	—	—	—	—
„ II. em. .... 5% „	90	25	99	50
„ 1871 III. .... 5% „	—	—	—	—
Kasz. Oderb. .... 5% „	88	50	89	—
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865 .... 5% sr. w. a..	73	25	73	50
„ II 1867 .... 5% „ „ „	86	—	—	—
„ III 1868 .... 5% „ „ „	72	75	73	—
„ IV 1872 .... 5% „ „ „	—	—	—	—
Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „	71	50	72	50
Siebenbürgen I. ..... 5% sr. w. a..	84	—	84	50
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	110	60	110	80
Theissbahn.......... 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	—	—	77	—
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	72	—	72	50
„ Ostbahn .... 300 5% „ „ „	65	75	66	25
WARSZAWA, 10 paźdz.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	93	60	93	90
„ „ „ 2. 4%	92	55	92	85
kupon ubiegły...........	1	23	—	—
„ nowe 5%	92	70	92	90
kupon ubiegły...........	1	54	—	—
„ likwidacyjne 4%	78	25	78	55
kupon ubiegły...........	—	146	—	—

C. k. uprzywil. kolej  gal. Karola Ludwika.

OBWIESZCZENIE.

Od dnia 20 października r. b. aż do dalszego rozporządzenia,

pozycya taryfowa dla gatunków drzewa

które przy zaprowadzeniu taryfy głównej z dnia 15 maja 1872 w specyalnej taryfie 2 były umieszczone, zniża się zachowując resztę warunków tejże taryfy na

jeden cent austr. wal.

od centnara cłowego i mili.

Wiedeń, w październiku 1873.

(4663 1-3) **Jeneralna Dyrekcya.**

Nr. 16,603.

Odnośnie do obwieszczenia za l. 16,178 podaje Wydział krajowy do powszechnéj wiadomości, że subskrypcja na obligacye pożyczki krajowej z r. 1873 w sumie 1,600,000 złr. w. a. odbywać się będzie w dniach 21, 22 i 23 października r. b. we **Lwowie** nietylko w bankach w powyższem obwieszczeniu wymienionych, tudzież w kasie krajowej, lecz także w c. k. uprzyw. galic. akcyjnym banku hipotecznym i w galicyjskiej kasie oszczędności.

We Lwowie, (4649 2-3)
dnia 11 października 1873 r.

Wydział krajowy
król. Galicyi i Lodomeryi.

Elegancka
Zarzutka
złr. 14.
Zupełny
Ubiór jesienny
złr. 20.
Dobrze watowany
Surdut zimowy
złr. 20.
Siedmiogrodzkie
Futro do podróży
złr. 40.
i wszelkie suknie męskie sprzedaje po niskich do zadziwienia cenach

KELLER & ALT

Wiedeń,
Wieden, Hauptstr. II naprzeciw **„Freihaus"**
Cenniki przesyła się **franco.**

☞ Stare suknie zamienia się na nowe, a niestósowne przyjmuje się napowrót bez najmniejszéj trudności. (4646 2-100)

Ogólnego zbioru powieści J. I. Kraszewskiego

serya 6ta, a drugiego rocznika tegoż wydawnictwa serya II. opuściła prasę i została rozesłana wszystkim prenumeratorom. — Obejmuje ona tomow 5: **Czercza Mogiła**, tom I. — **Milion posagu**, tomów 2. — **Ostatni z Siekierzyńskich**, tom 1 i **Latarnia Czarnoksięzka**, Serja II. tom 1.

Prenumerata na pisma **J. I. Kraszewskiego** wynosi z przesyłką pocztową: rocznie (za 20 do 22 tomów) **14** złr. — półrocznie **7** złr. — kwartalnie **3** złr. **50** ct. —

Dla prenumeratorów **Biblioteki Powieści i Romansów** z przesyłką rocznie: **10** złr. — półrocznie **5** złr. — kwartalnie **2** złr. **50** ct. Dla prenumeratorów miejscowych: kwartalnie **2** złr.

Dotychczas wyszłe dzieła zawierają:
Dwa światy, 4 tomy. — **Chata za wsią**, 3 tomy — **Poeta i świat**, 2 tomy — **Pod włoskiém niebem**, 1 tom — **Stary sługa**, 2 tomy — **Dziwadła**, 2 tomy — **Ostrożnie z ogniem**, 1 tom — **Latarnia Czarnoksięska**. 4 tomy **Historya o bladéj dziewczynie**, 1 tom — **Ładowa Pieczara**, 1 tom — **Pamiętniki Nieznajomego** tomy 2 — **Powieść bez tytułu**, 4 tomy — **Czercza Mogiła**, 1 tom — **Milion posagu**, 2 tomy — **Ostatni, z Siekierzyńskich**, 1 tom — **Latarnia Czarnoksięska**, (Serja II.) 1 tom.

Nowo przystępujący abonenci mogą nabyć rocznik pierwszy 22 tomy za cenę prenumeracyjną. — Prenumeratę należy nadsyłać do księgarni 4043(-?)

Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie.

Wydział pożyczkowy

Towarzystwa „Wzajemnéj Pomocy"
Uczniów Uniwersytetu Jagiell.
w Krakowie

wzywa niniejszém po bezskutecznem kilkakrotném upomnieniu w myśl regulaminu Panów:

Dr. **Frömricha** Jana lekarza obwod. w Krakowie.
Gołosińskiego Konst. nauczy. gimn. w Krakowie.
Krzepelę Józefa adjunkta magistr. w Krakowie.
Dr. **Lechowskiego** Wiktora lek. w Drohobyczy.
Czulińskiego Teodora naucz. gim. w Brzeżanach.
Dr. **Bogdańskiego** Władysł. lekarza przy szpitalu powszech. we Lwowie.
Neussera Ant. byłego auskultanta w Przemyślu.
Dr. **Goldmanna** Rafaela koncyp. adw. w Krakowie.

aby się z długu zaciągnionego u Towarzystwa podczas studyów w Uniwersytecie Jagiellon. **bezzwłocznie** uiścić raczyli, w przeciwnym bowiem razie Towarzystwo w drodze sądowéj swych pretensyj poszukiwać będzie. (4528 2-3)

☞ Ten sam los spotka i innych dłużników.

Przez pierwsze stowarzyszenia lekarskie w Niemczech rozbierane i przez wysokie c. k. namiestnictwo węgierskie dla wielkiéj użyteczności zezwolone

Płótno gośćcowe

przeciw gośćcowi (dnie, darciu w stawach, postrzale), róży, wszelkim kurczom w rękach, a szczególnie przeciw kurczom w żyłach, gośćcowi w głowie, opuchłym członkom, zwichnięciom i kłuciu w boku może być użytym jako pierwszy prędko i pewnie leczący środek.

W paczkach z opisem użycia á fl 1 cént. 5 — dwa razy tak mocne w cięższych słabościach á fl. 2 cent. 10 w. a.

Również słynny (4610 5-6)

paryski plaster uniwersalny

przeciw wszelkim ranom, odmrożeniu i odgniotkom. — Słoik z opisem użycia kosztuje 35 cnt.
Prawdziwy dostać można
W **Krakowie** w aptece p. Stockmara.

Asystent farmacyi

Niedyplomowany

poszukuje umieszczenia. Bliższa wiadomość w Administracyi „Kraju". (4762)

Ces król. uprzyw. galicyjski

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

WE LWOWIE,

wydaje

6% LISTY HIPOTECZNE

które są jak najwłaściwsze do lokowania kapitałów.

Listy hipoteczne mogą według prawa z dnia 2 lipca 1868 II. XXXXIII. Nr. 93 być użyte na korzystne lokowanie kapitałów funduszowych, na lokowanie kapitałów zakładów publicznych pod nadzorem rządu stojących, na lokowanie kapitałów pupilarnych fideikomisowych i depozytowych, a po kursie giełdowym na kaucje służbowe i wadja.

Ogólna suma w obiegu będących listów hipotecznych nie może w żadnym razie przenosić [illegible] czesnych wierzytelności hipotecznych i nie może być wyższą nad dwudziestokrotną sumę kapitału akcyjnego, rzeczywiście wypłaconego.

Kupony płatne dnia 1 marca i 1 września każdego roku — jako też listy hipoteczne, wylosowane dnia 28 lutego każdego roku, z których jedne i drugie nie ulegają żadnemu opodatkowaniu, wypłacają bez wszelkiego strącenia:

we Lwowie: Główna kasa Banku hipotecznego i Filie tegoż w Krakowie, Czerniowcach, Białéj, Tarnopolu i Samborze;
w Wiedniu: Kantor wymiany bankowy niższo-austryackiego Towarzystwa eskontowego i Union Bank;
w Lincu: Bank dla Górnéj Austryi i Salzburga;
w Pradze: Filia c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu i Filia Union;
w Bernie: Ces. król. uprzyw. morawski Bank dla przemysłu i handlu;
w Berlinie: pp. Meyer & Comp.;
w Warszawie: Г. Leon Epstein. 3956(-?)

W drukarni „Kraju" pod zarządem St. Gralichowskiego.